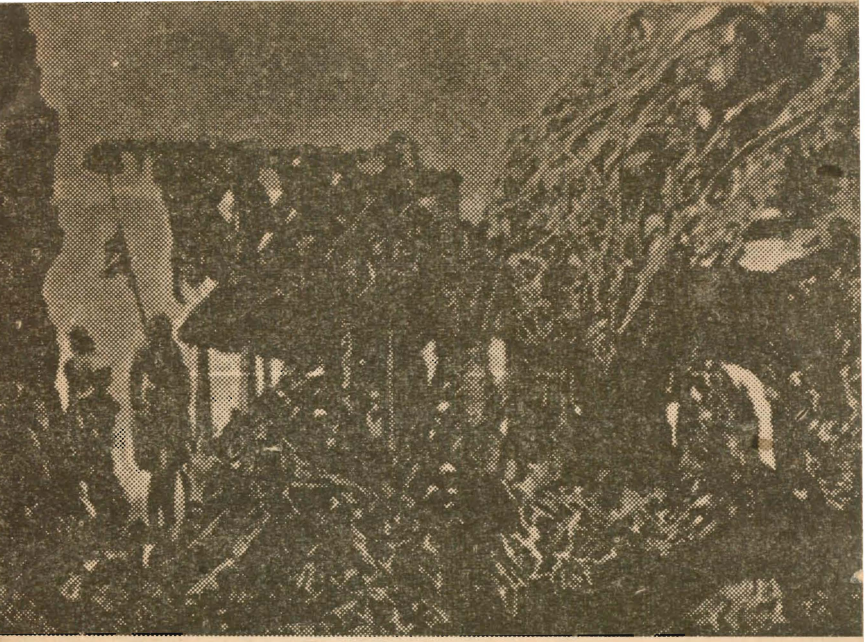

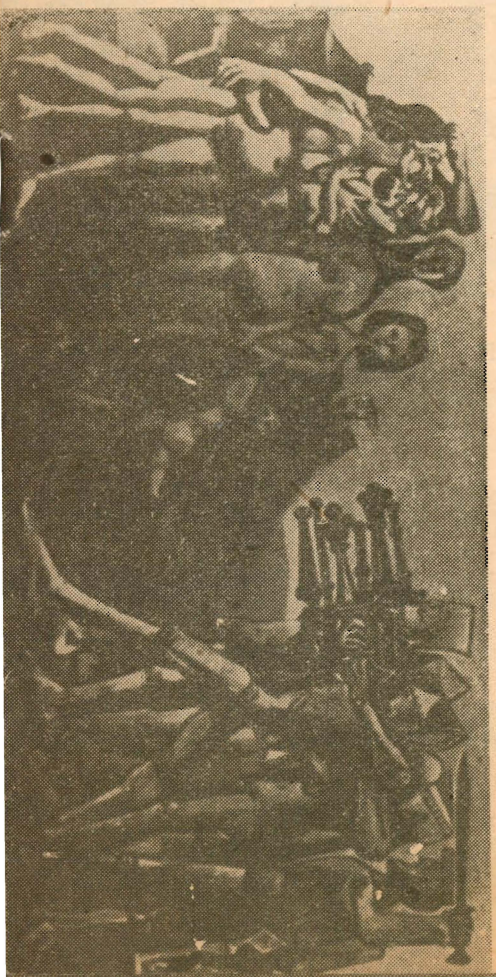

PAŃSTWOWY
TEATR
ZIEMI
OPOLSKIEJ

LEON
KRUCZKOWSKI

PIERWSZY DZIEŃ WOLNOŚCI

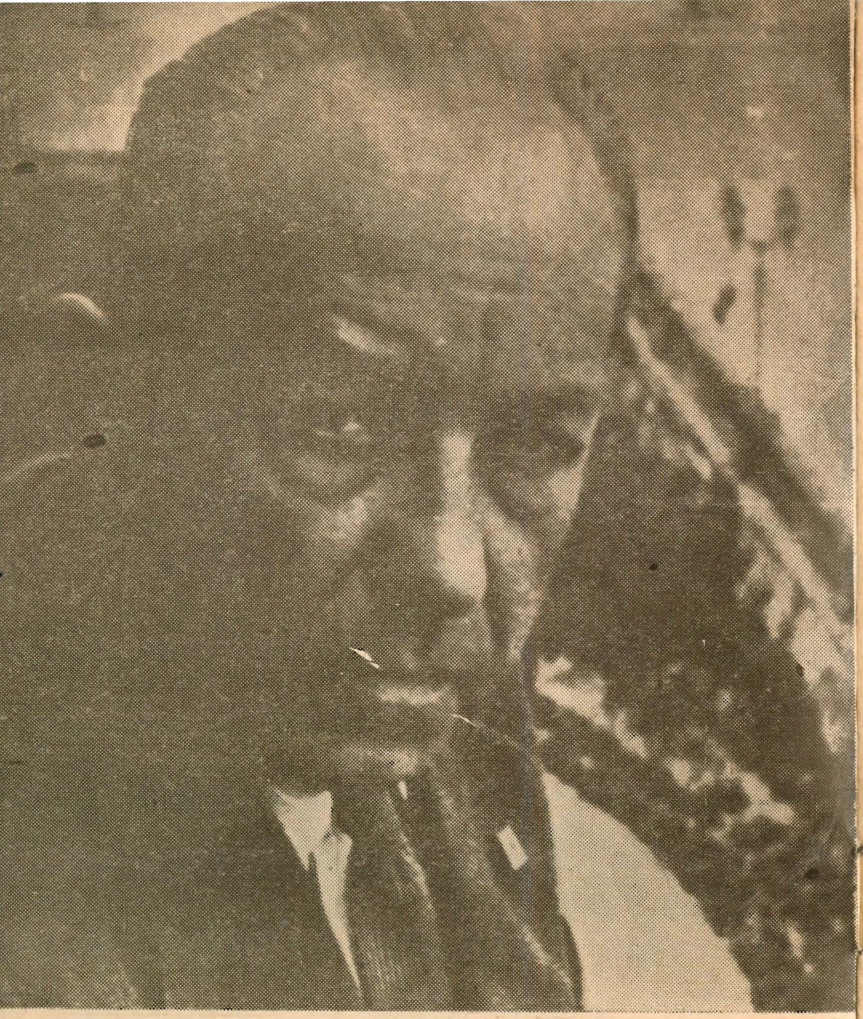

LEON KRUCZKOWSKI

Ze zbiorów
Działu Dokumentacji ZG ZASP

DRAMAT O WOLNOŚCI I WOJNIE

Leon Kruczkowski stanowi już dzisiaj trwałą, a nawet najmocniejszą pozycję polskiej dramaturgii współczesnej. Jego twórczość ma charakterystyczną cechę dokładnego „przylegania" do konkretnego, toczącego się właśnie życia. W każdej ze sztuk tego autora („Odwety", „Niemcy", „Juliusz i Ethel" i in.) znajdziemy jak najbardziej konkretne, ba, nawet autentyczne fakty, bądź przez niego samego przeżyte, bądź też bacznie zaobserwowane. Sztuki te jednak są jak najdalsze od fotograficznego odbicia wydarzeń. Wszystkie mają głęboki podtekst filozoficzny, wszystkie zmuszają swoim ujęciem do przemyślenia spraw epoki, w której żyjemy. Mało tego: dramaty Kruczkowskiego zmuszają widza do osobistego zaangażowania się w poruszane przez autora problemy.

Opuszczając salę teatralną po przedstawieniu „Niemców" trzeba było zająć zdecydowane stanowisko wobec postawy **Prof. Sonnenbrucha**, przy czym wywód racji autora był tak przekonywujący, że ostateczna ocena tej postawy mogła być tylko jedna: krytyczna. Wychodząc po przedstawieniu „Juliusza i Ethel" było się pełnym protestu i buntu przeciwko nieludzkiemu wyrokowi śmierci, na jaki skazał małżeństwo Rosenbergów sąd amerykański, a równocześnie miało się pełne przekonanie, że słuszność jest po stronie skazanych. Kruczkowski swoją sztuką pomaga widzom odnaleźć te racje, które winny kierować ich życiem. Jest to więc sztuka utylitarna w najlepszym tego słowa znaczeniu, nie uciekająca od konkretu, głęboko filozoficzna, ale bez zagmatwań pseudonowoczesności. Fikcja literacka jest w niej ograniczona do minimum. Natomiast poszczególne fakty i konflikty pomiędzy ludźmi nabierają znaczenia ogólnego, które rozszerza konkretne miejsce akcji do wymiarów dzisiejszego globu ziemskiego, a sprawy pojedyńczych ludzi przekształca w problemy dzisiejszego człowieka.

Napewno nie jest rzeczą przypadku, że Leon Kruczkowski nie ogranicza się wyłącznie do roli literata, lecz kontynuując swoją działalność przedwojenną jest jednym z najaktywniejszych działaczy polityczno-kulturalnych Polski powojennej, o czym najlepiej świadczą piastowane przez niego obecnie funkcje: członek Rady Państwa, Przewodniczący Komisji Kultury KC PZPR, członek Sejmowej Komisji Kultury, członek Zarz. Gł. Zw. Literatów Polskich. Twórczość dramaturgiczna tego pisarza jest więc jak najściślej związana z jego działalnością polityczną i służy tym samym ideom.

5

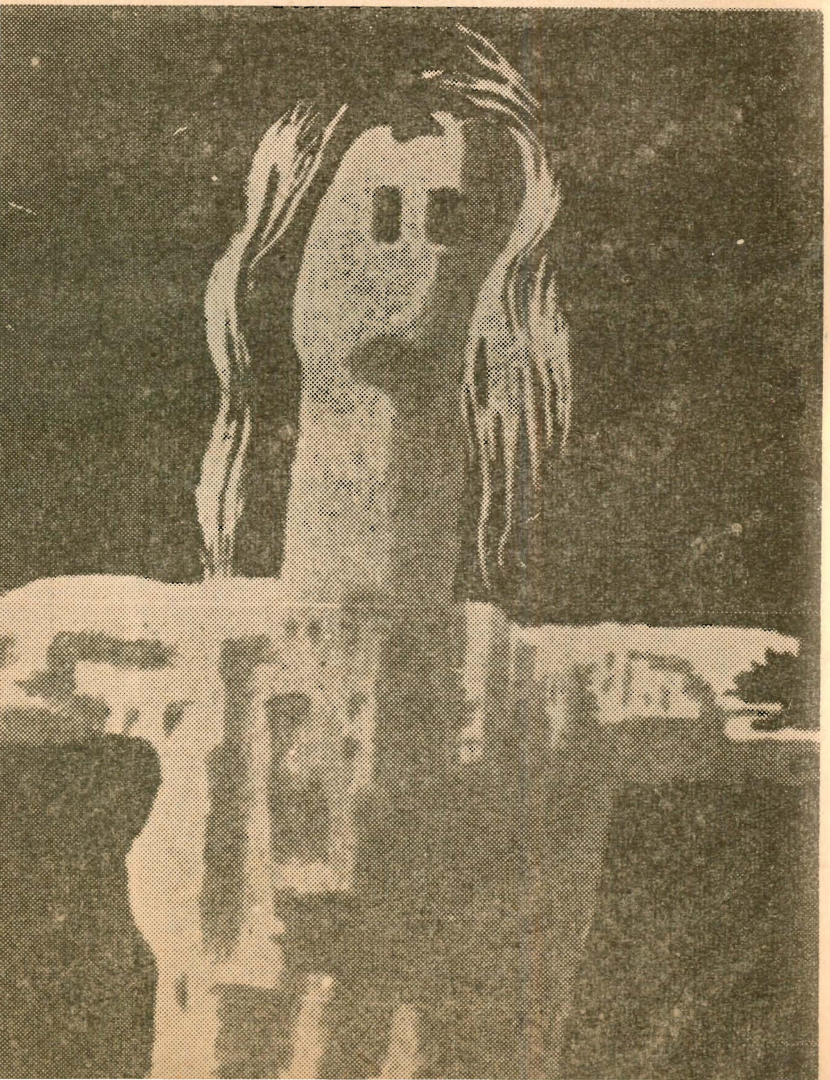

6

Jedna z ostatnich sztuk Kruczkowskiego — „Pierwszy dzień wolności" odbiła się głośnym echem w polskim świecie artystycznym, wkroczyła prawie równocześnie na największe sceny kraju i — podobnie, jak poprzednie — została przetłumaczona na szereg języków obcych, spotykając się z dużym uznaniem krytyki i publiczności zagranicznej. W sztuce tej znowu wraca autor do czasów ostatniej wojny i do problemu niemieckiego. O ile jednak w „Niemcach" ów niemiecki problem zajmował centralną pozycję dramatu, o tyle w „Pierwszym dniu wolności" jest on raczej sprawą uboczną. Konkretne osadzenie akcji sztuki w czasie (marzec 1945) i w miejscu (świeżo zdobyte przez wojska alianckie miasteczko niemieckie) służy do wnikliwej analizy problemu prawdziwej wolności i wojny, która tę wolność obala i nie pozwala na wolny układ stosunków międzyludzkich.

W którymś ze swoich wywiadów prasowych Leon Kruczkowski oświadczył, że fakty opisane w w.w. sztuce są autentyczne, a nawet przez niego samego przeżyte. Posłużyły mu jednak tylko za kanwę do poruszenia daleko ogólniejszych spraw dzisiejszego świata. Jak by nie interpretować postaci niemieckiego **Doktora** i jego córek, a szczególnie **Ingi** (postać ta bywa różnie na naszych scenach interpretowana), to jedno jest pewne: świeżo odzyskana wolność, czyli wolny wybór drogi postępowania,

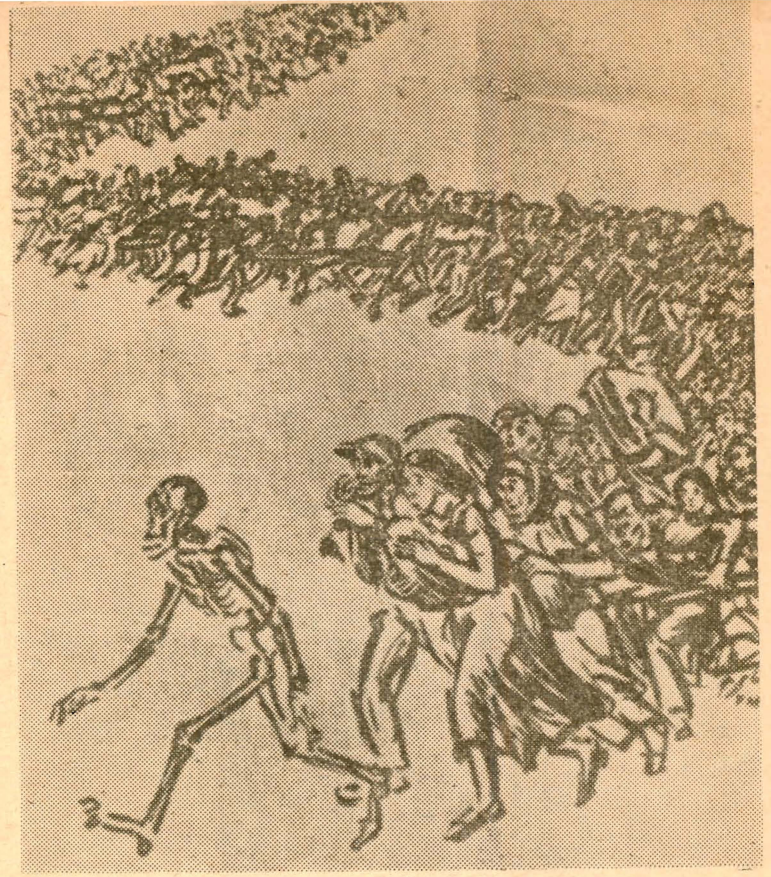

9

zostaje zakłócony zarówno przez nawrót działań wojennych, jak i przez okrutne pozostałości po zakończonej wojnie. To zaborczy faszyzm hitlerowski i wojna doprowadziły do dziewczęcej tragedii **Ingi.** To hitleryzm i wojna zburzyły szczęście **Michała,** to wojna nauczyła **Pawła** i **Karola** mściwości i żądzy odwetu. To wojna dławi humanizm i porozumienie pomiędzy t.zw. ludźmi dobrej woli. Nawet najwytrwalszy i najkonsekwentniejszy w chęci zachowania w sobie pełnego człowieczeństwa **Jan** zmuszony zostaje do czynu, który jest zaprzeczeniem jego pojęcia o prawdziwej wolności.

Wydaje się rzeczą zbędną powtarzać w tym komentarzu ów posjonujący dyskurs o wolności i wojnie, jakim nasycony jest dialog sztuki. Kruczkowski napisał go dostatecznie jasno i przekonywująco. Warto jednak podkreślić jeszcze jedno: problem „Pierwszego dnia wolności" nie dotyczy wyłącznie roku 1945-go i spraw minionych. Jest w obecnej sytuacji świata jak najbardziej aktualny. Jest zawsze aktualny. Autor dlatego tylko zdecydował się na taki, a nie inny wybór czasu i miejsca akcji, że ostatnia wojna była najokrutniejszym przykładem wojny w dziejach ludzkości, a rok 1945 — największym przeżyciem odzyskanej wolności i pokoju dla prawie dwóch trzecich świata. Przy takim wyborze sztuka nie wymagała tradycyjnej ekspozycji, można było od pierwszych słów dialogu wejść od razu w zasadniczy problem dramatu. Ekspozycją, czy też prologiem sztuki jest w tym wypadku pamięć widza, który albo sam przeżywał tamte dni, albo zna je z opowiadań najbliższych mu ludzi.

Zaś epilogiem „Pierwszego dnia wolności" są te myśli, które budzą się w nas po wyjściu z teatru. Zrozumienie, że wojna zatraca wolność i prawdziwe człowieczeństwo.

Że za wszelką cenę nie wolno do niej dopuścić.

k.k.c.

10

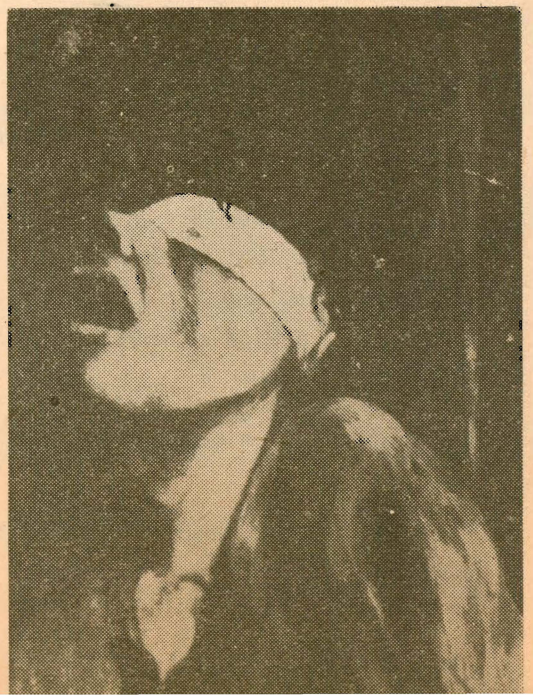

11

...Kiedy mój syn będzie w moim wieku,
mnie już nie będzie na świecie,
lecz świat winien być wtedy
wyścielaną błękitnym atłasem
kołyską wspaniałą,
w której kołyszą się dzieci
czarne
żółte
i białe.

(Nazim Hikmet — „Narodziny")

Reprodukcje:

1. Max Ernst — EUROPA PO POTOPIE (1941)
2. Henri Rousseau — WOJNA
3. Pablo Picasso — MASAKRA W KOREI
4. Pablo Picasso — szkic do WOJNY I POKOJU
5. Paul Colin — afisz do filmu WARSZAWSKA SYMFONIA
6. Käthe Kollwitz — POLEGŁ
7. Saori Akutagawa — BOMBA ATOMOWA
8. Frans Maserrel — rys. z cyklu PRZEZNACZENIE
9. Frans Maserrel — TANIEC ŚMIERCI
10. Zygmunt Smandzik — ŚMIERĆ PARTYZANTA
11. Wu-Fan — DZIECKO Z DMUCHAWCEM

Ze zbiorów
Działu Dokumentacji ZG ZASP

1

2

BIEŻĄCY REPERTUAR

Scena dramatyczna:

„KUGLARZE"
Z. Skowrońskiego

„MĄDRA ŻONA"
C. Goldoniego

Scena lalkowa:

„AWANTURA W PACYNKOWIE"
J. Pehra i L. Spacila

„DREWNIANY ŻOŁNIERZYK"
Z. Bezdieka

*

W PRZYGOTOWANIU

Scena dramatyczna:

„SŁOMKOWY KAPELUSZ"
E. Labich'a
(w adaptacji J. Tuwima)

„TAJEMNICZY NIEZNAJOMY"
wg „Majstra i czeladnika"
J. Korzeniowskiego
(adaptacja W. Jastrzębca)

„OTELLO"
W. Szekspira

Scena lalkowa:

„PIES I KOT DETEKTYWAMI"
J. Zlonicky'ego

Dyrektor Teatru
Marian Godlewski

Kierownik literacki
K. Konopacka-Csala

Premiera dnia 12 listopada 1960 r.

LEON KRUCZKOWSKI

PIERWSZY DZIEŃ WOLNOŚCI

sztuka w 3-ch aktach

Obsada:

JAN	oficerowie uwolnieni z obozu jeńców	Tadeusz Żyliński Zbigniew Kłopocki
MICHAŁ		Winicjusz Więckowski
HIERONIM		Władysław Madej
PAWEŁ		Jerzy Stasiuk
KAROL		Zbigniew Kłopocki Tadeusz Żyliński
ANZELM		Józef Gajdar
DOKTOR		Marian Godlewski
INGA	jego córki	Janina Bocheńska
LUZZI		Mirosława Marcheluk
LORCHEN		* * *
GRIMM, ogrodnik		Franciszek Bay-Rydzewski

(Rzecz dzieje się w marcu 1945 r. w niemieckim miasteczku)

Reżyser:
Stanisław Wieszczycki

Scenograf:
Wanda Czaplanka

Asystent reżysera:
Winicjusz Więckowski

Muzyka:
Stefan Zuber

(Nagrany na taśmie fragment wiersza p.t.: „Przez świat idące wołanie" mówi jego autor, Konstanty Ildefons Gałczyński).

Przedstawienie prowadzi —	— Jan Trojanowski
Kontrola tekstu —	— Eugenia Helleńska
Kierownik techniczny —	— Jan Balcerek
Pracownia krawiecka —	— Janina Zielska, Grzegorz Biłan
Pracownia fryzjerska —	— Gertruda Kokot
Światło —	— Wiktor Maciążek
Prace malarskie —	— Witold Warmuzek
Rekwizyty —	— Jan Kremer
Brygadier sceny —	— Tadeusz Szadkowski

Opracowanie literackie programu — Krystyna Konopacka-Csala
Opracowanie graficzne — Zygmunt Smandzik

...Ja wiem: dla barbarzyńcy to są też drobnostki:
elementarze, dzieci i kielnie ojcowskie,
sonety, Luwr, Ufficje, twój syn i moja córka
i te drzewa, co szumią w wierszach Erenburga;
siewnik, piórnik, młot, smyczek i wesoły taniec,
kłosy, cegły i domy i gniazda bocianie,
Kochanowski i Tycjan, Piotr Breughel i Cranach,
Mickiewicz, Puszkin, fugi Jana Sebastiana,
Notre-Dame, Uspieński Sobór i Wieża Mariacka —
— i o to będzie waczył świat aż do ostatka
i o to będzie walczył świat przeciwko szujom,
co się na wojnie tuczą i wojną handlują.
Aż powie matka dziecku wieczorem spokojnym:
— Widzisz, synku, kiedyś na świecie były wojny...

(K. I. Gałczyński —
„Przez świat idące wołanie")

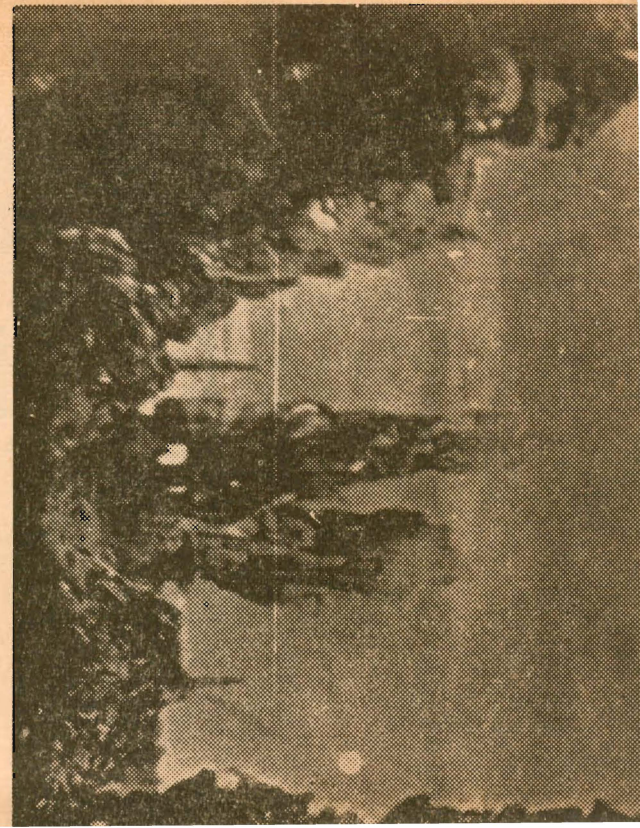

Opol 3054/60 2000 P-4/849